

Paweł Mosiołek, W lunaparku wielkich miast

W lunaparku wielkich miast
Gdzie neony małe drżą
Tam oślepia fałszu blask
Nawet tych, co światli są

Wielcy ludzie, wielki świat
Bez pamięci małych miejsc
Dumni w barwach, niczym paw
Drwią z zakątków ludzkich serc

Wielkie sprawy, dużo zer
Nieskończona liczba żądz
Małe tu nie liczy się
I pogardy słysząc głos

Dokąd zmierza ten świat?
Kto przejął ster
Na ocenianie pośród sztormów i burz
Dokąd zmierza ten świat
Czy jest w nim rozum i cel
A może straciliśmy go już?
/2x

W lunaparku wielkich miast
Tam gdzie noc dogania dzień
Na przedmieściach biednych los prozą życia toczy się

Wielcy ludzie, wielki świat
Zagubieni jak we mgle
Gdzieś za horyzontem dnia chcą odnaleźć jakiś sens

Wielkie sprawy, dużo zer
Nieskończona liczba żądz
Małe tu nie liczy się
I pogardy słysząc głos

Dokąd zmierza ten świat?
Kto przejął ster
Na ocenianie pośród sztormów i burz
Dokąd zmierza ten świat
Czy jest w nim rozum i cel
A może straciliśmy go już?
/2x

Dokąd zmierza ten świat?
A może straciliśmy go już?
Dokąd zmierza ten świat?